

Anna ZASUŃ
Małgorzata KUŚ
Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Psychospołeczne mechanizmy funkcjonowania przestrzeni publicznej. Wybrane problemy

Streszczenie

W artykule autorki przedstawiły złożone relacje, jakie zachodzą między człowiekiem a przestrzenią publiczną. Skupiły się przede wszystkim na zasadniczych problemach miasta jako miejsca organizacji życia społecznego i mechanizmów z nim związanych. W artykule poruszono więc kategorię więzi zarówno międzyludzkich, jak i łączących jednostkę z przestrzenią. Omówiono mechanizmy związane z proksemiką, która jest ważnym aspektem komunikacji, ale też wymiaru kulturowego, i dotyczy zależności przestrzennych relacji między ludźmi oraz między ludźmi a światem fizycznym/materialnym. Poruszono zagadnienia dotyczące problemów związanych z przeludnieniem i jego skutkami (np. patologią społeczną), a także ze współczesnym schematem rozwoju metropolii, który wykazuje nikły związek z dominującym podłożem kulturowym danego kraju lub regionu. Autorki przedstawiły ponadto zjawisko tzw. fragmentacji przestrzeni publicznej (głównie miejskiej), pociągające za sobą specyficzny morfologiczny obraz współczesnych miast. Zwróciły uwagę na kluczowe przyczyny kryzysu miejskiego, w tym przede wszystkim wynikające ze zmiany funkcji miasta (bądź jego części), nasilenia się procesów degradacji materialnej substancji miasta i postępujący proces dezindustrializacji. Artykuł porusza wreszcie zagadnienia związane z wymogiem restrukturyzacji i rewitalizacji przestrzeni publicznej celem ustanowienia właściwego dla niej ładu socjoprzestrzennego.

Słowa kluczowe: przestrzeń publiczna, ład społeczny, komunikacja międzyludzka, proksemika, przeludnienie, miasto, kryzys miejski, fragmentaryzacja, rewitalizacja, deindustrializacja, restrukturyzacja.

Summary

Psychosocial mechanisms of functioning of public space. Selected issues

In the article authors presented the complex relationships between people and public space. They focused primarily on the basic issues of the city as space of the organization of social life and the mechanisms associated with it. So the article discussed category of relationship both interpersonal as well as connecting the man to the surrounding space. The article discussed mechanisms

for proxemics, which is an important aspect of communication but also the cultural dimension and concerns spatial connection of the relationship between people and between people and the physical / material world. The authors raised issues concerning the problems of overpopulation and its consequences (eg. social pathology), as well as with the contemporary metropolis development scheme, which has a tenuous connection with the dominant cultural background of the country or region. The authors also presented the phenomenon of the fragmentation of public space (mostly urban), entailing specific morphological picture of modern cities. They also drew attention to the key causes of the crisis of the city, including primarily resulting from a change of the functions of the city (or part thereof), the intensification of degradation processes the material substance of the city and progressive process of de-industrialization. Finally, the article discusses issues relating to the requirement restructuring and revitalization of public spaces in order to establish proper social-spatial order for it.

Keywords: public space, social order, interpersonal communication, proxemics, overpopulation, city, urban crisis, fragmentation, revitalization, deindustrialization, restructuring.

Kształtujemy nasze budynki, a one kształtują nas
Winston Churchill

Człowiek i przestrzeń są ze sobą nierozzerwalnie związane. Relacje, jakie zachodzą między nimi, mają charakter wieloznaczny i kilkukierunkowy. Otoczenie fizyczne stanowi środowisko życia jednostek i grup społecznych, wytycza ramy wszelkich działań jednostkowych i zbiorowych, jest amfiteatrem ludzkich działań. Tym samym typ więzi i relacji, jakie zachodzą pomiędzy jednostką (wspólnotą) a terytorium, na którym funkcjonuje, decyduje o charakterze i specyfice przestrzeni społecznej. W tych wzajemnych relacjach podmiotem aktywnym jest człowiek, który posiada umiejętność przystosowania się do swojego środowiska poprzez przekształcenia wzorów zachowań i sposobów zaspokojenia potrzeb, oraz zmiany otoczenia fizycznego w zakresie jego kształtu i struktury, wprowadzając nowe obiekty i wyburzając istniejące, zgodnie z aktualnymi wymogami technicznymi, prawnymi i funkcjonalnymi.

Sposób organizacji i wykorzystania przestrzeni jest czymś w rodzaju komunikatu przesyłanego innym jednostkom i/lub całościom społecznym o ponadczasowym charakterze. Aktualne działania prowadzone w ramach środowiska fizycznego życia jednostek toczą się jednocześnie w przestrzeni odziedziczonej po przodkach i wypożyczonej od przeszłych pokoleń. W tym kontekście pojawiają się dwie wzajemnie przenikające się warstwy: poszanowania przeszłości, zachowania specyfiki miejsca, utrwalenia oznak życia dawnych kategorii społecznych, niegdyś wpływowych, ważnych, których obecnie już nie ma, oraz optymalnego zużytkowania dostępnych środków technicznych i finansowych, a także wykorzystania całej gamy odmienności nurtów, wartości i stylów życia, które oferuje nam doba pluralizmu kulturowego. Tylko harmonijne rozwiązanie i bezbolesne połączenie tych dwóch aspektów daje gwarancję takiego zorganizowania przez człowieka przestrzeni społecznej, by stała się ona sferą pamięci, obrazem przeszłości i teraźniejszości.

Behawioryści uważają, że każde ludzkie zachowanie jest sprawcze, ponieważ zmienia otoczenie, oznacza to, że świat, w którym żyjemy, jest prawie całkowicie przez nas ukształtowany¹.

Środowisko fizyczne większości ludzi jest w wysokim stopniu man-made – wytworem człowieka. Ulice, po których chodzimy, ściany, które nas chronią, ubrania, które nosimy, wiele rodzajów produktów żywnościowych, narzędzia, którymi się posługujemy, środki komunikacji, którymi jeździmy, większość środków przekazu, których słuchamy lub oglądamy, jest wytworami ludzi. Środowisko społeczne jest oczywiście całkowicie man-made – wytworem człowieka. Jego produktem jest język, którym się posługujemy, nawyki, które są przez nas przestrzegane, wzory zachowań w instytucjach etycznych, religijnych, administracyjnych, ekonomicznych, wychowawczych i psychoterapeutycznych – instytucjach, które nami sterują².

A zatem między człowiekiem a środowiskiem istnieje współzależność, w znacznym stopniu podyktowana rolą człowieka jako jego twórcy. Dotyczy to przede wszystkim przestrzeni społecznej i jej instytucji, których istnienie i funkcjonowanie odnosi się do zdolności jednostki jako istoty społecznej. Behawioryści zwracają jednak uwagę na to, że „oddziaływanie otoczenia na zachowanie ma charakter bardziej fundamentalny niż wpływ zachowania sprawczego na otoczenie. O ile środowisko jest układem aktywnym, o tyle jednostka jest jedynie układem reaktywnym, czyli odpowiadającym na bodźce znajdujące się w jej otoczeniu” – stąd koncepcje człowieka jako istoty zewnątrzsterownej, kontrolowanej przez zewnętrzny świat³.

Przestrzeń jest pojęciem szerokim, tak w naukowym, jak i w potocznym sensie. Wyraża wiele idei – abstrakcyjnych (w matematyce), dotyczących własności materii (w fizyce), odnosi się do środowiska fizycznego (naturalnego), które zostało ukształtowane w toku ewolucji (przyrodniczej, geograficznej), jest rozumiana jako twór kulturowy i społeczny powstały wskutek działalności jednostki, grupy czy zbiorowości ludzkiej (społecznej, kulturowej)⁴. Może być ponadto rozpatrywana jako społeczna lub indywidualna (też: prywatna). W niniejszym artykule przestrzeń będzie rozumiana jako kategoria o znaczeniu społecznym (przestrzeń publiczna), odnosząca się do jednostki będącej jej integralną częścią i zarazem odpowiadającej za jej ukształtowanie, organizację i zagospodarowanie.

Ustawa określa zasady kształtowania polityki przestrzennej przez powołane do tego jednostki samorządu terytorialnego i organy administracji rządowej, uwzględniające zakres i sposoby postępowania w obrębie zagospodarowania

¹ J. Koziński, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1998, s. 25.

² B.F. Skinner, *Poza wolnością i godnością*, Warszawa 1978; za: J. Koziński, *Koncepcje...*, op. cit., s. 25.

³ Ibidem, s. 25–26.

⁴ B. Jałowiecki, M. S. Szczepański, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Warszawa 2002. Por. R. Urbaniak, *Przestrzeń publiczna – powód do dumy czy frustracji?*, „Architektura. Czasopismo Techniczne”, 3-A/2010, z. 6, R. 107, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, s. 254.

przestrzeni, mające na względzie ład przestrzenny i zrównoważony rozwój jako podstawę tych działań⁵. Ustawa wyjaśnia też, jak należy rozumieć obszar przestrzeni publicznej, jego zrównoważony rozwój, interes publiczny oraz ład przestrzenny. Są to aspekty powiązane i istotne z punktu widzenia czynnika społecznego w rozumieniu przestrzeni publicznej. I tak, w myśl ustawy, obszar przestrzeni publicznej definiowany jest jako „obszar o szczególnym znaczeniu dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców, poprawy jakości ich życia i sprzyjający nawiązywaniu kontaktów społecznych ze względu na jego położenie oraz cechy funkcjonalno-przestrzenne”⁶. W tym znaczeniu przestrzenią publiczną jest każde miejsce, w którym przebywa jednostka i gdzie zachodzą interakcje społeczne między ludźmi. Jest to więc przestrzeń zarówno naturalna (fizyczna, np. środowisko), jak i wytworzona przez człowieka (niefizyczna, np. obszar zabudowy będący własnością publiczną). Jeśli chodzi o przestrzeń publiczną niefizyczną, to jest ona zwykle w całości wytworem człowieka i wpisuje się w infrastrukturę danego obszaru. W tym przypadku przestrzeń publiczną charakteryzować będzie: różny poziom odspołecznienia (miejsca publiczne, w których jednostki znajdują się w większym dystansie wobec siebie) i dospołecznienia (miejsca publiczne, w których jednostki skupiają się bliżej siebie), dostępności, organizacji rozumianej jako ład przestrzenny, a także zróżnicowany zakres interesu publicznego. W myśl ustawy ład przestrzenny rozumiany jest jako „takie ukształtowanie przestrzeni, które tworzy harmonijną całość oraz uwzględnia w uporządkowanych relacjach wszelkie uwarunkowania i wymagania funkcjonalne, społeczno-gospodarcze, środowiskowe, kulturowe oraz kompozycyjno-estetyczne”⁷. Natomiast interes publiczny ustawa definiuje jako „uogólniony cel dążeń i działań, uwzględniających zobiektywizowane potrzeby ogółu społeczeństwa lub lokalnych społeczności, związanych z zagospodarowaniem przestrzennym”⁸. Jednostka, będąc częścią tak rozumianej przestrzeni publicznej, wpływa nie tylko bezpośrednio na jej charakter (podmioty podejmujące działania, inwestycje, realizacje celu publicznego), ale też poziom jej uspołecznienia (subiektywny stosunek wobec przestrzeni publicznej). Człowiek za pośrednictwem percepcji i wartościowania otaczającej go przestrzeni nadaje jej sens, dokonuje identyfikacji z nią i jej przekształceń dostosowanych do własnych potrzeb. Ponieważ w przestrzeni publicznej występuje, interpretowana na różnych płaszczyznach, silna współzależność między czynnikiem psychologicznym (wewnętrznym, osobowość jednostki) a społecznym (zewnętrznym), E.T. Hall stwierdza, że przestrzeń może być traktowana jako „przedłużenie ego”⁹. Ta zależność będzie stanowić przedmiot dalszych rozważań.

⁵ Ustawa z dn. 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, rozdz. 1, art. 1, Dz. U. z 12 czerwca 2012, poz. 647.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem.

⁹ Za: R. Urbaniak, *Przestrzeń publiczna...*, op. cit., s. 254.

Podstawową kategorią służącą objaśnianiu mechanizmów funkcjonowania przestrzeni społecznej jest komunikacja, będąca dla większości badaczy fundamentem kultury i życia człowieka. Język to podstawa, która kształtuje nie tylko nasze myślenie, ale też postrzeganie świata¹⁰. Posługiwanie się kategorią przestrzeni jako szczególnym wytworem kultury wymaga, według Halla, włączenia pojęcia proksemiki, która jest ważnym aspektem nie tylko komunikacji, ale też wymiaru kulturowego¹¹. Proksemika dotyczy zależności przestrzennych relacji między ludźmi (dystans personalny, osobowy), czy między ludźmi a światem fizycznym/materialnym (terytorialność), od czynników psychologicznych oraz procesów komunikacji. W przypadku dystansu personalnego Hall wyodrębnił cztery jego kategorie – intymny, indywidualny, społeczny i publiczny. O jakości i zmianach dystansu decyduje wiele elementów, w tym psychologicznych (osobowościowych), środowiskowych czy kulturowych. W każdej kulturze funkcjonują indywidualne dla niej wzorce proksemiczne. Inaczej rozumieją i odczuwają dystanse (intymny, indywidualny, społeczny i publiczny) Polacy, a inaczej np. mieszkańcy krajów śródziemnomorskich, inaczej społeczności wielkich aglomeracji miejskich i odmiennie ludzie z kręgów kultury tradycyjnej, osad i wsi. Zróznicowanie to, podyktowane odmiennym charakterem wzorców kulturowych, wiąże się także z różnie rozumianą i odczuwaną więzią publiczną. Każda kultura w zakresie relacji publicznych i spraw publicznych wytworzyła własne normy, typy aktywności czy szablony. Hall zwraca uwagę na istotny fakt – wskazane dystanse personalne są „ekstensjami osobowości ludzkiej”¹². W przypadku każdego z nich istotne jest otoczenie, tj. organizacja przestrzeni publicznej, w obrębie której mają miejsce relacje międzyludzkie (dotyczy to tak zacisza własnego domu, jak i dworców, centrów handlowych czy poczekalni w różnego typu instytucjach).

Wymagania przestrzenne człowieka są zależne od jego środowiska i związane z jeszcze jedną kategorią, z terytorialnością. W obrębie przestrzeni ludzkiej jest ona określona w znacznej mierze przez to, co materialne, a dopiero wtórnie przez czynniki niematerialne (np. u zwierząt terytorialność oznaczona jest w większości przez aspekty zmysłowe, np. zapachowe, wokalne itp.)¹³. Z terytorialnością związane są także zachowania jednostki i jej relacje z innymi, stosunek do osób będących poza danym terytorium. Dynamizm procesów w ramach terytorium, jak i sama istota terytorialności, odnoszą się wprost do kategorii przestrzeni. Dlatego też w omawianym kontekście terytorium zostanie przedstawione jako typ przestrzeni na płaszczyźnie proksemicznej, który przez Halla został podzielony na trzy kategorie: przestrzeń trwałą, na pół trwałą oraz nieformalną. Tworzenie pierwszej z nich, jak pisze Hall, jest „jednym z podstawowo-

¹⁰ E.T. Hall, *Ukryty wymiar*, Warszawa 1978, s. 24.

¹¹ Ibidem, s. 23.

¹² Ibidem, s. 175.

¹³ Ibidem, s. 143.

wych sposobów organizowania działalności indywidualnej i grupowej. Obejmuje ono zarówno zmaterializowane, jak i niewidoczne wzorce, które kierują zachowaniem człowieka¹⁴ – tu zwraca uwagę, że topografia miast, wiosek czy nawet przestrzeni, która występuje między nimi, jest intencjonalna i adekwatna do kulturowych wzorców człowieka i jego epoki. Niektóre z elementów tak rozumianej przestrzeni trwałej w większym i bardziej widocznym stopniu współgrają z osobowością jednostki – to może być dom, a w nim sypialnia, kuchnia itp. Przestrzeń nazwana przez Halla na pół trwałą odnosi się do elastycznej organizacji przestrzeni, która tym samym może wywierać wpływ na zachowanie i je zmieniać, jest to więc tego typu przestrzeń, którą modyfikujemy w obrębie przestrzeni trwałej (można to opisać jako związek między wielkością i kształtem pokoju a jego umeblowaniem). Wreszcie mamy przestrzeń nieformalna, którą Hall uznał za najbardziej znaczącą dla jednostki, gdyż dotyczy dystansu, jaki ludzie utrzymują między sobą, który zwykle znajduje się poza zasięgiem świadomości. Według Halla, wzorce tej przestrzeni, choć nie są wyraźnie sformułowane, tworzą ważną część kultury¹⁵.

Kolejnym istotnym aspektem przestrzeni publicznej jest jej funkcjonalność, dostosowana do potrzeb człowieka, która mieści się w pojęciu ład przestrzennego i zarazem interesu publicznego (w myśl przytoczonych wyżej definicji ustawy). Przestrzeń publiczna powinna sprzyjać powstawaniu więzi, relacjom społecznym¹⁶, co w znacznej mierze wiąże się z zagospodarowaniem przestrzennym. Architektura jest jednym z istotniejszych aspektów kształtowania przestrzeni odpowiadającej ww. potrzebom społecznym, jest też jednym z aspektów polityki zagospodarowania przestrzennego. A. Zybala zwrócił uwagę na poważne skutki błędów w zakresie identyfikacji rangi problemów z tego obszaru. Dla przykładu podał zagospodarowanie przestrzenne miast, w których widoczny jest rozwój zabudowy mieszkaniowej przy jednoczesnym braku planów rozwoju sieci komunikacji zbiorowej, co prowadzi często do „blokad komunikacyjnych. Marnowany jest ludzki czas i szereg różnorodnych zasobów prywatnych i publicznych”¹⁷. Do tego dochodzi problem postrzegania przestrzeni publicznej wyłącznie w kategoriach granic wyznaczonych przez o czym wspominał Hall. Dzisiejsi planiści inwestycji budowlanych (np. budownictwa mieszkaniowego) traktują człowieka jak niegdyś czynili to handlarze niewolników, uwzględniając wyłącznie potrzeby przestrzenne rozumiane w kategoriach zajmowanego fizycznie miejsca, nie przywiązując wagi chociażby do skutków zatłoczenia¹⁸. Nie bierze się także pod uwagę zróżnicowania wewnątrzkurowe-

¹⁴ Ibidem, s. 144.

¹⁵ Ibidem, s. 150–155.

¹⁶ R. Urbaniak, *Przestrzeń publiczna...*, op. cit., s. 255.

¹⁷ A. Zybala, *Polityki publiczne. Doświadczenia w tworzeniu i wykonywaniu programów publicznych w Polsce i w innych krajach*, Warszawa 2012, s. 55.

¹⁸ E.T. Hall, *Ukryty...*, op. cit., s. 178.

go. Dzisiejsze społeczeństwa nie są już tak jednorodne pod względem kulturowym (w tym także wyznaniowym) jak niegdyś. Nie są też jednolite pod względem etnicznym, czy nawet wskutek migracji wewnętrznej ludności ze wsi do miast. Programy urbanistyczne rzadko biorą to pod uwagę. Rodzi się więc problem nie tylko współżycia w takich formacjach społecznych, ale też ich wzrastającego zaludnienia.

Sytuacja w tym zakresie jest nadzwyczaj niepokojąca także dlatego, że zmiany demograficzne zapoczątkowane w XX w., skutkujące gwałtownym przyrostem ludności świata, w XXI w. znalazły swoje odbicie także w procesach metropolizacji. W latach 1950–2000 ludność miast wzrosła czterokrotnie, a w krajach rozwijających się jeszcze szybciej¹⁹. Tendencja ta nabiera szczególnego znaczenia w miastach dużych i bardzo dużych, dotyczy co najmniej w połowie miast znajdujących się na kontynencie azjatyckim (Seul, Bombaj, Kalkuta, Szanghaj, Pekin, Karaczi, Delhi, Dżakarta, Manila)²⁰. Obecnie szacuje się, że ludność ponad 400 miast na świecie przekroczyła milion²¹. Mimo że liczebność miasta ma istotne znaczenie w kontekście kwalifikowania go do kategorii metropolii (obecnie przyjmuje się, że miasto-metropolia liczy co najmniej milion mieszkańców, a gęstość zaludnienia przekracza 2000 osób/km²), to decydujące znaczenie mają wyznaczniki o charakterze morfologicznym i funkcjonalnym. Kryterium morfologiczne oznacza, że miasto składa się z określonych, dających się wyodrębnić, części: jądra miasta, przedmieść i strefy podmiejskiej²². Zaś szczególna jego rola, zarówno w stosunku do jego mieszkańców i instytucji mających tam swoją siedzibę, jak i w relacjach z podmiotami znajdującymi się poza granicami miasta, wyrażająca się w kluczowej pozycji w sieci przepływów (kapitałowych, transportowych, finansowych, komunikacyjnych, produkcyjnych, usługowych, handlowych in.) oraz koncentracji instytucji administracyjnych, społeczno-gospodarczych i kulturowych, decyduje o prymacie funkcjonalnym metropolii w układzie wewnętrznym i zewnętrznym²³.

Naukowcy są zgodni, że schemat rozwoju metropolii wykazuje duże podobieństwo i nikły związek z dominującym podłożem kulturowym danego kraju lub regionu. Analogiczność dotyczy zarówno budowy architektonicznej, jak i układu struktury społecznej, wyrażającej się w specyficznych cechach stylu metropolitarne, stylu życia jego mieszkańców. Do jego przejawów zalicza się

¹⁹ M. Czerny, *Urbanizacja i metropolizacja na świecie*, [w:] A. Bąkiewicz, U. Żuławska (red.), *Rozwój w dobie globalizacji*, Warszawa 2010, s. 171.

²⁰ Ibidem, s. 174–176; B. Jałowiecki, *Metropolie jako bieguny rozwoju*, [w:] G. Gorzelak (red.), *Polska regionalna i lokalna w świetle badań EUROREG-u*, Warszawa 2007, s. 143.

²¹ B. Jałowiecki, *Metropolie...*, op. cit., s. 143.

²² M. Smętkowski, B. Jałowiecki, G. Gorzelak, *Obszary metropolitarne w Polsce – diagnoza i rekomendacje*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2009, nr 1, s. 52–53; M. Czerny, *Urbanizacja i metropolizacja...*, op. cit., s. 172.

²³ M. Smętkowski, B. Jałowiecki, G. Gorzelak, *Obszary metropolitarne...*, op. cit., s. 53.

m.in.: dążność do kariery, pracoholizm, nieformalne związki seksualne, odkładanie na później lub rezygnacja z decyzji o założeniu rodziny i posiadaniu dzieci, luksusowa konsumpcja, znaczne wykorzenienie lokalne, szerokie kontakty międzynarodowe i orientacja kosmopolityczna²⁴. Krystalizuje się nowa klasa metropolitarna²⁵, zamieszkująca luksusowe apartamentowce i „osiedla za bramą”, które wyrastają pomiędzy budownictwem ubogim, pozbawionym podstawowej infrastruktury, substadardowym, zamieszkiwanym przez ludność stanowiącą nisko wykwalifikowaną siłę roboczą. W efekcie wyraźnie widać podział na centrum i peryferie, wyrażający się w zauważalnym, naprzemiennym występowaniu biurowców, stref przemysłowych, galerii handlowych, parków technologicznych oraz zdekapitalizowanych zespołów urbanistycznych, zabudowy nieuporządkowanej²⁶. Zamieszkująca i użytkująca je ludność to dwa, ściśle ze sobą powiązane, ale także odmienne, byty metropolii, które stanowią podstawę koncepcji „miasta podzielonego” – luksusowego, zamożnego, zintegrowanego oraz zmarginalizowanego, ubogiego, rozczłonkowanego²⁷. Wzajemne przenikanie się dzielnic biedy i bogactwa, swoista koegzystencja ludzi, wobec których zwykło się używać określenia „margines społeczny” i wysoko wykwalifikowanej kadry specjalistów, osiągających wysokie zarobki, powoduje u tych ostatnich wzrost poczucia zagrożenia. W efekcie powstają „osiedla za bramą” – typowe dla metropolii obszary nowoczesnej zabudowy jedno- lub wielorodzinnej, które pozwalają jednoznacznie odgrodzić się zamieszkującej je ludności od środowisk wykluczonych, zapewniając jej złudne poczucie bezpieczeństwa²⁸. W kontekście specyfiki funkcjonowania metropolii na uwagę zasługuje zauważalny proces wydzielenia się różnych sfer życia miejskiego, którego wynikiem jest także oddzielanie się miejsc zamieszkania od miejsc pracy²⁹.

Psychologowie w kontekście wielu analiz teoretycznych i prowadzonych badań empirycznych dowodzili skutków, jakie niesie ze sobą problem zatłoczenia i zagęszczenia populacji ludzkiej. Z badań przeprowadzonych przez Halla wynika, że optymalne w myśl projektów zagospodarowania przestrzeni publicznej upakowanie ludzi częstokroć skutkuje stopniem nie tylko naszych potrzeb wolnej przestrzeni, ale też doznań zmysłowych. Zwrócił uwagę na fakt, że „jedną z najbardziej zagrożonych potrzeb człowieka jest potrzeba zachowania zdrowej gęstości w przestrzeni, zdrowej częstotliwości kontaktów, właściwej proporcji zaangażowania, niezakłóconego poczucia etnicznej tożsamości”³⁰. Jednym z przykładów negatywnych skutków zaniedbania takich potrzeb może być

²⁴ B. Jałowiecki, *Metropolie...*, op. cit., s. 158.

²⁵ Ibidem, s. 145.

²⁶ M. Czerny, *Urbanizacja i metropolizacja...*, op. cit., s. 183.

²⁷ K. Frysztacki, *Socjologia problemów społecznych*, Warszawa 2009, s. 167–170.

²⁸ B. Jałowiecki, *Metropolie...*, op. cit., s. 154.

²⁹ M. Smętkowski, B. Jałowiecki, G. Gorzelak, *Obszary metropolitarne...*, op. cit., s. 53.

³⁰ E.T. Hall, *Ukryty...*, op. cit., s. 223–224.

hipoteza Stanleya Milgrama. W nawiązaniu do badań nad zachowaniami prospołecznymi, Milgram sugerował, że mieszkańcy zatłoczonych miast są zbyt obciążeni liczbą i różnorodnością bodźców, by skupiać uwagę na innych, dlatego skłonni są raczej koncentrować się na sobie. W odniesieniu do hipotezy przeładowania urbanistycznego, zachowania prospołeczne są tłumione u jednostek zamieszkujących przeładowane aglomeracje miejskie, i jest to rodzaj mechanizmu obronnego przed nadmiernym przeciążeniem. Zwraca się zarazem uwagę, że to nie liczba mieszkańców w ogóle wpływa na nasze zachowania, a raczej stopień zagęszczenia populacji na danym obszarze. Ponieważ „silniejsza stymulacja działa na ludzi stłoczonych na niewielkim obszarze niż na tę samą liczbę ludzi rozproszonych na dużym terenie”, stąd wniosek, że „ruch i gwar wielkiego miasta może być tak męczący, że nawet ludzie z natury życzliwi dla innych zamykają się w sobie i są mniej wrażliwi na potrzeby drugiego człowieka”³¹. Dobitnie powiedział o tym też Hall, ukazując związek między patologią a zatłoczeniem. Autor *Ukrytego wymiaru* pisze, że „Podobnie jak więź pomiędzy rakiem i paleniem, kumulatywny efekt zatłoczenia daje o sobie znać za późno. To, co dotąd wiemy na temat ludzkiego aspektu miast, sprowadza się głównie do faktów dotyczących przestępstw, bezprawia, lichego wykształcenia i złego zdrowia”³².

Przeprowadzono stosunkowo niewiele badań nad bezpośrednim związkiem miejskich skupisk ludności, w tym także zatłoczenia mieszkań, z patologią. Pewne jest natomiast, że gęstość zaludnienia ma kardynalny wpływ na nasze relacje i zachowania, a także na nasze zdrowie (fizyczne i psychiczne). Każdy z nas na własny użytek może zaobserwować skutki zatłoczenia, zmiany w zachowaniach ludzi, np. w pełnym autobusie, w kolejce itp. Nie tylko jednak zatłoczenie sprawia, że przestrzeń „kurczy się”, powodując gwałtowne naruszenie dystansu, który jest dla nas optymalny. Innym przykładem jest coraz bardziej dostrzegane łączenie przestrzeni publicznej z prywatną: „Budownictwo miejskie coraz bardziej sprzyja zamazywaniu granic między przestrzenią prywatną a publiczną”. Nowe kompleksy mieszkaniowe, już choćby z uwagi na ich atrybuty konstrukcyjne, wymuszają bliskość ludzi sąsiadujących ze sobą, utrudniają zachowanie własnej przestrzeni³³.

Z problemem tym wiąże się też inny, bardziej już ogólny, mianowicie współcześnie, zwłaszcza w kulturach typu indywidualistycznego, w tym także wysokorozwiniętych, dominuje silnie zakorzeniona orientacja jednostek na obszar życia prywatnego kosztem dbałości o przestrzeń publiczną³⁴. Niewłaściwe zagospodarowanie przestrzeni publicznej wiąże się jednak nie tylko z jej dewaluacją na rzecz przestrzeni indywidualnej. Dotyczy też rozparcelowywania jej np. w procesie symbolicznego (niepopartego żadnym formalnym aktem praw-

³¹ E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna*, Poznań 2006, s. 312.

³² E.T. Hall, *Ukryty...*, op. cit., s. 229.

³³ R. Urbaniak, *Przestrzeń publiczna...*, op. cit., s. 256.

³⁴ A. Zybala, *Polityki publiczne...*, op. cit., s. 120.

nym) zawłaszczenia przez określone grupy, tworzącego w rezultacie enklawy wewnątrz danej społeczności. Za przykład mogą posłużyć tu dzielnice ubogich, osiedla bogatych, terytoria spotkań określonych grup traktowane jako ich rewir, obszar zagospodarowany przez grupy wyznaniowe, a nawet place zabaw. Proces ten jest szczególnie widoczny w społeczeństwach wielokulturowych ze znaczną liczbą imigrantów lub ludności przybywającej z obszarów np. rolnych do miast. Hall zauważa, że ludność taka w większości wypadków nigdy nie poznała życia miejskiego, różni się też często poziomem wykształcenia, obyczajami, a niejednokrotnie kolorem skóry czy wyznaniem. Stąd wniosek, że organizacja przestrzeni publicznej musi pozostawać w zgodzie z czynnikiem kulturowym czy etnicznym, uwzględniać też psychologiczne aspekty funkcjonowania człowieka jako istoty społecznej.

Zdaniem niektórych, we współczesnej epoce (ponowoczesnej) coraz trudniej mówić o spójności i harmonii przestrzeni publicznej, staje się ona raczej zbiorem fragmentów luźno powiązanych, w obrębie których (a w oderwaniu od całościowych struktur miejskich) ludzie organizują sobie własne, indywidualne przestrzenie³⁵. Na proces ten zwróciła uwagę M. Dymnicka, nazywając go fragmentaryzacją przestrzeni publicznej, której przyczyn szuka się w gwałtownych zmianach życia społecznego i kryzysie społeczeństwa wielkomiejskiego³⁶. Czynnikiem odpowiedzialnym za ten proces jest także transformacja miast spowodowana gwałtownym rozwojem technologii informacyjnych. Za ich pośrednictwem zachodzą zjawiska dawniej niemożliwe. W nowoczesnym świecie społeczeństwo rozwinęło abstrakcyjną przestrzeń publiczną, którą jest Internet – należeć do niej będą nie tylko portale społecznościowe i wszelkiego typu komunikatory, ale też nieograniczone wręcz możliwości organizowania pracy, pozyskiwania informacji bez realnego kontaktu z drugim człowiekiem. „Usieciowienie społeczeństwa”, jak nazywa to Dymnicka, przyczynia się nie tylko do izolacji od realnej przestrzeni publicznej, ale też do zmiany dynamiki i jakości miejsc oraz kontaktów społecznych, międzyludzkich. W rezultacie wizerunek dzisiejszej przestrzeni publicznej został przez Dymnicką zdefiniowany jako „zlepek nieciągłych funkcji, zbiór luźno powiązanych fragmentów, bez związku z miastem. Odległości nie mają dla niej znaczenia, a podobieństwo nie rodzi bliskości”³⁷. Urbanizacja sprawiła, że miasto stało się „mozaiką małych światów”, które się stykają, ale nie przenikają”³⁸. Mieszkaniec miasta jest w ciągłym ruchu, a przez to jest coraz bardziej oderwany od miejsca. Staje się uczestnikiem „przestrzeni

³⁵ M. Dymnicka, *Fragmentaryzacja przestrzeni publicznej – próby rekonstrukcji*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2008, nr 3(33), s. 33.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem, s. 35.

³⁸ A. Barczykowska, *Zróźnicowanie kapitału społecznego w środowisku wielkomiejskim*, [w:] K. Marzec-Holka (red.), *Kapitał społeczny i nierówności. Kumulacja i redystrybucja*, Bydgoszcz 2009, s. 181.

przepływów”³⁹. Tym samym zmniejsza się jego poczucie przynależności do społeczności lokalnej, która przestaje mieć charakter lokalny. Jest członkiem cywilizacji jednostek, społecznym wytworem

który powstaje i rozwija się w ciągłym ruchu powodującym stałą nierównowagę [...]. Cywilizacji tej nie określają już modele organizacji politycznej (demokracja), społecznej (klasy i sposób panowania), a także ekonomicznej (reżim akumulacji), jak to było w przypadku wielu poprzednich, ale forma nadana przez indywidualne doświadczanie świata. Cywilizacja ta jest otwarta i znajduje się w ciągłym ruchu, nie ma też określonych granic. Organizuje ona doświadczenia jednostki żyjącej w różnych kontekstach, a sama kształtuje się i zmienia w wielkich miastach tworzących światowy układ. Jest węzłem różnorodnych przepływów, a nie ośrodkiem zarządzania jakimś terytorium⁴⁰.

Postępujący proces fragmentacji przestrzeni miejskiej zmienia także morfologiczny obraz współczesnych miast. Drobny handel, który w tradycyjnych miastach rozlokowany jest wokół naturalnego centrum – rynku oraz liniowo wzdłuż głównych arterii miasta, sytuuje się w położonych najczęściej poza ścisłym centrum galeriach handlowych. Jego miejsce zajmują siedziby wielkich koncernów międzynarodowych, placówek bankowych, przedsiębiorstw wielonarodowych, centrów przetwarzania danych i informacji, międzynarodowych instytucji finansowych, centrów komunikacyjnych oraz innych typów działalności, stanowiących zaplecze dla branż podstawowych: kancelarii prawnych i doradczych, firm zajmujących się reklamą, marketingiem i ubezpieczeniami, firm obrotu nieruchomościami. Centrum zmienia się we względnie jednorodną bryłę architektoniczną, wypełnioną przestrzenią biurową i uzupełnioną bogatą ofertą luksusowych lokali usługowych – głównie o charakterze gastronomicznym i rozrywkowym – przeznaczonych dla użytkowników owych biurowców: pracowników, interesantów i turystów. Wszystko to powoduje kurczenie przestrzeni publicznej typowej dla tradycyjnego miasta⁴¹.

Miasto, a tym bardziej miasto-metropolia, przestaje być miejscem produkcji towarów, decydujących do niedawna o jego specyfice sektorowej. Staje się natomiast obszarem o wyraźnej dominacji sektora usług, miejscem wytwarzania i przetwarzania wiedzy i informacji. Konsekwencją przekształceń na rynku pracy jest przyrost nowych miejsc pracy, w szczególności dla wysoko wyspecjalizowanej kadry. W efekcie metropolie to tereny koncentracji wzrostu gospodarczego. Z drugiej jednak strony dynamiczny jej rozwój, z którego zyski czerpią jednak uprzywilejowane segmenty populacji, pogłębia dysproporcje społeczno-ekonomiczne pomiędzy centrum i peryferiami. Drastyczne różnice w poziomie życia oraz złożoność i wielorakość problemów mieszkańców metropolii, stając się powodem napięć i konfliktów, sprawiają, że władze wielkich miast coraz częściej borykają się z przejawami kryzysu miejskiego⁴².

³⁹ B. Jałowiecki, *Metropolie...*, op. cit., s. 144.

⁴⁰ A. Bourdin, *La metropole des individus*, Paris 2005, s. 10; za: ibidem.

⁴¹ B. Jałowiecki, *Metropolie...*, op. cit., s. 144–145, 154; M. Smętkowski, B. Jałowiecki, G. Gorzelak, *Obszary metropolitarne...*, op. cit., s. 53.

⁴² M. Czerny, *Urbanizacja i metropolizacja...*, op. cit., s. 184.

Jedną z przyczyn kryzysu miejskiego, wyrażającego się zarówno w sferze społecznej, jak i przestrzennej, jest nagła zmiana funkcji miasta (bądź jego części). W polskiej rzeczywistości dotyczy to głównie utraty pozycji i charakteru miasta, związanych z upadkiem dominujących w danym rejonie gałęzi przemysłu i towarzyszącym mu wycofywaniem zakładów pracy z utrzymania mieszkań i budynków stanowiących pierwotnie ich własność⁴³. W sytuacji niewystarczających środków finansowych, którymi dysponuje miejski samorząd terytorialny, prowadzi to nieuchronnie do nasilenia się procesów degradacji materialnej substancji miasta i obniżenia wartości potencjału urbanistycznego niszczących obszarów miejskich, stanowiących mienie komunalne. W tej sytuacji postępujący bardzo szybko proces dezindustrializacji wymaga poszukiwania nowych, alternatywnych podstaw rozwojowych miasta, które jest tym trudniejsze, im bardziej nieatrakcyjny jest krajobraz miejski, zdegradowane środowisko naturalne, brakuje środowisk społecznych o zróżnicowanym i znaczącym potencjale rozwojowym. W tym kontekście koniecznym staje się nie tylko zrestrukturyzowanie otoczenia fizycznego, ale także wypracowanie spójnej i kompatybilnej z nią koncepcji odbudowy wspólnot lokalnych w obrębie środowisk urbanistycznych, uwzględniającej szerokie społeczno-ekonomiczne uwarunkowania. W ten sposób określa się zakres tematyczny pojęcia rewitalizacja, który oznacza nie tylko działania zmierzające ku odnowie zdegradowanej architektoniczno-urbanistycznej przestrzeni publicznej miasta lub jego dzielnicy, ale także procesy zmierzające do ożywienia społeczno-gospodarczego objętego programem rejonu⁴⁴. W szerokim socjologicznym ujęciu ład socjoprzestrzenny ma pięć podstawowych wymiarów:

- ład przestrzenny: zawartość urbanistyczno-architektoniczna, kształt, wielkość, usytuowanie budynków i obiektów użyteczności publicznej,
- ład funkcjonalny: infrastruktura, wyposażenie i standard mieszkań,
- ład estetyczny: wygląd, barwność, kolorystyka miejsc i przestrzeni,
- ład społeczny: wykształcone sieci stosunków społecznych oraz kształt i charakter dominujących więzi społecznych,
- ład kulturowy: wartości i normy reprezentowane przez mieszkańców i społeczność lokalną⁴⁵.

Rewaloryzacja przestrzeni miejskiej obejmuje zatem działania o charakterze technicznym: remonty, modernizację infrastruktury podstawowej oraz zabudowy, inne działania skupione wokół poprawy estetycznej i funkcjonalnej otoczenia fizycznego. Równoległe w ramach prowadzonych działań rewitalizacyjnych

⁴³ S. Golinowska i in., *Dekada polskiej polityki społecznej. Od przełomu do końca wieku*, Warszawa 2000, s. 78–80.

⁴⁴ A. Frąckiewicz-Wronka, M. Zrałek (red.), *Polityka społeczna w okresie transformacji*, Katowice 2000, s. 225–226.

⁴⁵ L. Frąckiewicz (red.), *Polityka społeczna. Zarys wykładu wybranych problemów*, Katowice 2002, s. 112–113.

podejmowane muszą być działania podporządkowane rozwojowi handlu i usług dla mieszkańców objętej programem dzielnicy i całego miasta. W ten sposób koncepcja ożywienia zdegradowanych społeczno-ekonomicznie i zdewastowanych przestrzennie dzielnic miasta przyczynia się do poprawy jakości życia mieszkańców, stanu środowiska naturalnego i kulturowego, przywrócenia ładu przestrzennego, rozwoju gospodarczego i odbudowy więzi społecznych⁴⁶. Szczególnego sensu i znaczenia koncepcje restrukturyzacji i rewaloryzacji nabierają w tych miastach, które stanowią przykład monokultury przemysłowej, które straciły dotychczasowe podstawy rozwoju ekonomicznego, zaś ich mieszkańcy ze względu na niskie umiejętności i kwalifikacje szczególnie mocno narażeni są na skutki negatywnych zjawisk społecznych związanych z wysoką stopą bezrobocia, ubóstwem i marginalizacją społeczną. Zatem przygotowywane projekty odnowy i ożywienia zdegradowanych przestrzennie i zdewastowanych społecznie dzielnic to zestaw równoczesnych działań w zakresie rozwoju ekonomicznego – poprzez poprawę warunków mieszkaniowych, infrastruktury, modernizację zabudowy – oraz prewencji lub rehabilitacji socjalnej, uprzedzającej lub łagodzącej skutki degradacji osób i grup zagrożonych marginalizacją i wykluczeniem społecznym. W takim kształcie program rewitalizacji ma swoją społeczną wartość, stwarzając realne perspektywy rozładowania kryzysu danego obszaru i danej społeczności lokalnej⁴⁷.

Wspólna przestrzeń to dobro publiczne, rozumiane jako wspólne reguły funkcjonowania w społeczeństwie, obejmuje także mechanizmy komunikacji i relacji interpersonalnych. Nieczęsto zwraca się uwagę na fakt, że są one zależne od jakości fizycznej przestrzeni, która nas otacza. Jej aranżacja, według niektórych badaczy, powinna być rezultatem współpracy specjalistów z wielu dziedzin, w tym także psychologów, antropologów czy etnologów. Tylko kompleksowa integracja działań na rzecz ulepszenia przestrzeni publicznej umożliwi jednostce harmonijne współżycie w społeczeństwie. Rewaloryzacja przestrzeni zamieszkania może zatem stanowić podstawę rekonstrukcji zasobu sił wspólnoty lokalnej, wynikającej z charakteru i siły więzi łączącej tę społeczność, indywidualnej i zbiorowej aktywności, poczucia przynależności i solidarności, tworzenia lokalnego społeczeństwa obywatelskiego. Argumentem przemawiającym za tym jest fakt, że człowiek, jego działania, zachowania, osobowość i relacje z innymi – wszystko to wiąże się z doświadczeniem przestrzeni. Zarazem przestrzeń jest „odbiciem wszystkich najważniejszych zjawisk i procesów zachodzących w społeczeństwie, jest jego ekspresją i ‘skryzalizowanym czasem’”⁴⁸.

⁴⁶ A. Barczykowska, *Zróźnicowanie kapitału społecznego w środowisku wielkomiejskim*, [w:] K. Marzec-Holka (red.), *Kapitał społeczny i nierówności. Kumulacja i redystrybucja*, Bydgoszcz 2009, s. 181.

⁴⁷ Ibidem, s. 181.

⁴⁸ M. Dymnicka, *Fragmentaryzacja...*, op. cit., s. 35.

Już w starożytności miasta miały za swój podstawowy cel jednoczenie wspólnoty i zapewnienie jej bezpieczeństwa, a każdą wspólnotę definiowało miejsce. Charakter miast odzwierciedlał życie społeczności, łączył się też ze zbiorowymi wyobrażeniami. Wszystko to łącznie tworzyło żywy organizm. Współcześnie ten naturalny porządek urbanistyczny został odwrócony⁴⁹. Kolektywistyczny charakter społeczności, organizowanie przestrzeni przez pryzmat dobra wspólnego, nie indywidualnego, jest obecnie domeną niewielu kultur. Patrzenie na świat z perspektywy „my” zamiast „ja” stanowi rzadki element współczesności. Dzisiejszą przestrzeń publiczną cechuje raczej malejące poczucie bezpieczeństwa, „a uczucia wykluczenia i osamotnienia, bezradności i strachu są często doświadczane przez mieszkańców współczesnych miast”⁵⁰. Wniosek, jaki z tego wynika, sprowadza się do uznania ścisłej zależności między ekstensjami człowieka a nim samym. Jak pisze Hall, jest błędem sądzić,

jakby człowiek był czymś zupełnie odrębnym od swego domu, miasta, techniki czy języka. Właśnie istnienie tej więzi między człowiekiem a jego ekstensjami każe nam zwrócić szczególną uwagę na to, jakie rodzaje ekstensji tworzymy, i to nie tylko ze względu na nas samych, lecz również ze względu na to, jak wpływają one na innych ludzi, do których mogą być źle dostosowane. Związek człowieka z jego ekstensjami jest kontynuacją i pewną szczególną formą związku organizmów w ogóle i ich środowiskiem⁵¹.

Bibliografia

- Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M., *Psychologia społeczna*, Poznań 2006.
- Barczykowska A., *Zróźnicowanie kapitału społecznego w środowisku wielkomiejskim*, [w:] K. Marzec-Holka (red.), *Kapitał społeczny i nierówności. Kumulacja i redystrybucja*, Bydgoszcz 2009.
- Czerny M., *Urbanizacja i metropolizacja na świecie*, [w:] A. Bąkiewicz, U. Żuławka (red.), *Rozwój w dobie globalizacji*, Warszawa 2010.
- Dymnicka M., *Przestrzeń publiczna a przemiany miasta*, Warszawa 2015.
- Dymnicka M., *Fragmentaryzacja przestrzeni publicznej – próby rekonstrukcji*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2008, nr 3(33).
- Frąckiewicz L. (red.), *Polityka społeczna. Zarys wykładu wybranych problemów*, Katowice 2002.
- Frąckiewicz-Wronka A., Zrałek M. (red.), *Polityka społeczna w okresie transformacji*, Katowice 2000.
- Frysztański K., *Socjologia problemów społecznych*, Warszawa 2009.
- Golinowska S. i in., *Dekada polskiej polityki społecznej. Od przełomu do końca wieku*, Warszawa 2000.

⁴⁹ A. Jasiński, *Wielkomiejski dylemat – przestrzeń publiczna czy przestrzeń bezpieczna*, „Przestrzeń i Forma” 2009, nr 12, s. 320.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ E.T. Hall, *Ukryty...*, op. cit., s. 252.

- Hall E.T., *Ukryty wymiar*, Warszawa 1978.
- Jałowicki B., *Metropolie jako bieguny rozwoju*, [w:] G. Gorzelak (red.), *Polska regionalna i lokalna w świetle badań EUROREG-u*, Warszawa 2007.
- Jasiński A., *Wielkomięski dylemat – przestrzeń publiczna czy przestrzeń bezpieczna*, „Przeźren i Forma” 2009, nr 12.
- Kozielecki J., *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1998.
- Skinner B. F., *Poza wolnością i godnością*, Warszawa 1978.
- Smętkowski M., Jałowicki B., Gorzelak G., *Obszary metropolitarne w Polsce – diagnoza i rekomendacje*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2009, nr 1.
- Urbanik R., *Przeźren publiczna – powód do dumy czy frustracji?*, „Architektura. Czasopismo Techniczne”, 3-A/2010, R. 107, z. 6.
- Ustawa z dn. 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*, rozdz. 1, art. 1 i 2, Dz. U. z 12 czerwca 2012, poz. 647.
- Zybała A., *Polityki publiczne. Doświadczenia w tworzeniu i wykonywaniu programów publicznych w Polsce i w innych krajach*, Warszawa 2012.